

ROZMOWA DNIA z Kamilem Kuzko, zwycięzcą konkursu na projekt związany z 90. rocznicą odzyskania niepodległości

To nam zostanie po 11 listopada

● **Dlaczego właśnie ty pomalowałeś mur przy ul. Narutowicza?**

– Z kolegą Michałem Jaworskim wystartowałem w konkursie, zorganizowanym przez Teatr NN. Projekt dotyczył stworzenia strony internetowej, opracowania przewodnika po Lublinie, zaprojektowania logo oraz graffiti/murale. Staraliśmy się stworzyć z tych czterech elementów spójną całość. Projekt złożyliśmy niemal w ostatniej chwili.

● **Co przedstawia wasze graffiti?**

– Muszę przyznać, że ubranie kwestii niepodległości oraz rocznicy powstania Tymczasowego Rządu Ludowego w plastyczną formę nie było łatwym zadaniem. Poszedłem w stronę połamanej architektury. W regulaminie konkursu nie było sprecyzowane, na jakiej ścianie będę malował, starałem się więc stworzyć projekt uniwersalny.

W centralnym miejscu umieściłem logo, w tle namalowałem Bramę Kra-

kowską, która bardziej kojarzy się z Lublinem, niż np. symbole, hasła czy przywódcy partii politycznych z 1918 roku.

Założeniem tego projektu było trafienie do młodych ludzi, stąd też wybór graffiti jako formy przekazu. Realizacja projektu zajęła około trzech dni.

● **Jakie korzyści daje wygrana w takim konkursie?**

– Był to pierwszy tego typu konkurs, w jakim wziąłem udział. Oprócz satysfakcji z wygranej jest to również korzyść czysto materialna, bo dostaliśmy wynagrodzenie za projekt, jak i jego realizację.

● **Czym się zajmujesz i jakie są twoje największe osiągnięcia artystyczne?**

– Oprócz ścian maluję przede wszystkim płótna, głównie malarstwo figuratywne. Mówić o osiągnięciach w tym wypadku byłoby nieporozumieniem, zatrzymaniem się w miejscu. To są chwile osobistej satysfakcji, które z czasem są korygowane. Uważam, że nie wolno skupiać się na tym, co się już zrobiło, ale nieustannie się rozwijać.

Rozmawiał **BARTŁOMIEJ BUDZYŃSKI (MM)**

